

Nr. 69/19.

O d p i s.

93

Odpis z listu. Adres do redaktora Z.Wasilewskiego,
Zgoda 5 w Warszawie.

Helsingfors, dnia 14.X.1919.

I. Generał Judenicz w tych dniach ogłosił w rozkazie dziennym do armji, że pułk. Bermont / Awiłow, czy Awałow / jest zdrajcą sprawy narodowej rosyjskiej i że wszyscy uczciwi oficerowie i żołnierze powinni go natychmiast opuścić i przejść do armji północno-zachodniej, to znaczy Judenicza. Przy Bermoncie istnieje rząd, uformowany w Berlinie pod przewodnictwem b. wiceprezesa Dumy Ks. Wołkońskiego / należał do skrajnej prawicy/, który już na wiosnę b.r. był strasznie rozżalony na Anglików / mówił do mnie, że Anglicy umyślnie pozwalają niszczyć Rosję, ażeby tem łatwiej później opanować ją/. Przy nim biorą udział w tym rządzie b. członek Rady państwa Rimskij-Korsakow / skrajna prawica /. Jednym z większych oddziałów dowodzi b. pułkownik żandarmerji Wirgulicz. Wojsko jest w mundurach niemieckich i wyekwipowane jest po niemiecku.

II. Z drugiej strony niewątpliwy jest związek rządu Bauera z bolszewikami. Niedawno pokazywano list z pieczętą pocztową "Berlin" i "Petersburg". Handel niemiecki w Piotrogradzie - wszyscy o tem mówią - korzysta ze specjalnych przywilejów w porównaniu z handlem rosyjskim, już nie mówiąc o handlu innych narodowości.

III. Natrafiłem na taką intrygę niemiecką: ażeby osłabić sympatje Entente'y do wojsk rosyjskich Judenicza i tych co z nim są, Niemcy sami rozpuszczają pogłoski bardzo zręcznie, że Judenicz, jego przyjaciele i oficerowie są wszyscy niemieckiej orientacji. Dotychczas jednak wszystkie publiczne wystąpienia i czyny rządu północno-zachodniego i armji przy nim są wyraźnie antyniemieckie. Coraz częściej tylko spotyka się jednostki z pośród Rosjan, którzy grozą, że jeżeli koalicja nie okaże wydatniejszej pomocy przeciwko bolszewikom, wypadnie w końcu zwrócić się do znienawidzonych Niemców. Ci ostatni tylko na to czekają.

/-/ JAN HARUSEWICZ

T ł o m a c z e n i e

z gazety " Ruskaja Zyżń " Nr. 186 z 14.X.1919.

Hrabia Vada Goltz o wypadkach na Łotwie.

W gazecie " Hufondsbladet " wydrukowano bardzo na czasie obszerny interview współpracownika gazety p.Tiandera z hr. v.d. Goltzem.

Notujemy w krótkości główną treść. Na zapytanie o dezorganizacji armji. hr. odpowiedział z dumą współpracownikowi: " Czy widzi Pan jak maszerują moje wojska? Zuchy chłopcy, nieprawdaż! Dowodzenia prasy wrogiej Niemcom, że wojska nasze w Kurlandji zamieniły się w nieporządną bandę i że nie uznają żadnej dyscypliny, jest grubym kłamstwem. Według opinii v.d.Goltza - wojska te jak na nasze czasy, są zupełnie wydyscyplinowane i wcale nie znajdują się w stanie dezorganizacji.

Wojska te werbowane w celach walki z bolszewikami i w każdym razie nie podlegają one wpływowi komunistycznemu, przeciwnie, którym prowadzi się prawidłowo zorganizowaną walkę - między innymi i z pomocą prasy. W tym celu dla wojsk wydaje się specjalny organ.

Na podstawie wieści, które rozsięwa łotewska prasa i które przy pomocy Entente'y rozchodzą się po całym świecie - pozwoliłem sobie na niegrzeczność - pisze p. Korespondent "Hufendstadbladet" i zadałem hrabiemu pytanie "Jakim jest jego stosunek do niemieckiego rządu?".

"Czy wyglądam na awanturnika?" odpowiedział hrabia pytaniem na moje pytanie. Jako niemiecki generał ja nie mogę postępować inaczej, tylko właściwie spełniać rozkazy wyższej komendy. Niemieckie wojska w Kurlandji są przy pomocy rządu zaopatrzone we wszystko i cieszą się pomocą do ostatnich dni. Spełniają one ważne zadania / wysoki obowiązek / w stosunku do Niemiec chronią je od bolszewickich hord, tworząc obronną ścianę, która ratuje Wschodnie Prusy od pogromu.

Wojska niemieckie w Mitawie nie sprzeniewierzyły się swojemu obowiązkowi i nie poddają bolszewickich nieporządków. Z tej racji niema się czego ich obawiać. Zadanie niemieckich wojsk znajdujących się w Kurlandji są jasno określone umową zawartą między Ulmanisem ze strony Łotwy i niemieckim ministrem w Rydze Winnigiem. Umowa ta została podpisana przez 3 łotewskich ministrów. W myśl tej umowy, tym niemieckim żołnierzom, którzy zgodzili się walczyć przeciw bolszewikom na Łotwie, nadaje się prawo obywatelstwa na Łotwie i nowym obywatelom daje się możliwość pozostania w kraju i okazuje się pomoc w nabywaniu ziemi. Działania wojenne były świetnie wykonane w marcu, kwietniu i maju i wtedy cała Kurlandja razem z Rygą została uwolniona od jarzma bolszewickiego. W konflikcie między Łotwą i Estlandją przeciw Estlandczykom brał udział tylko bałtycki Landeswehr, który w tym czasie mógł być uważany za część łotewskiej armii.

W obecnej chwili niemieckie wojska żądają by spełniono obietnice oznaczone w umowie.

Zamiast tego chcą ich wygnać z kraju.

Wojska niemieckie dadzą odpowiednią odprawę wszelkiemu napadowi łotewsko-estońskiej armii. Za bardzo naciągnięty łuk pęka. Oprócz niemieckich wojsk w Kurlandji i Łotwie znajduje się znaczna część rosyjskich wojsk, które czerpały swą materję z obozów koncentracyjnych w Niemczech. Są one przy pomocy niemieckiego rządu uzbrojone i opatrzone we wszystko potrzebne, lecz znajdują się pod komendą rosyjskich oficerów i generałów.

Kiedy te rosyjskie oddziały rzucą się do walki przeciw bolszewikom to może zdarzyć się, że i niemieckie wojsko pójdzie za swymi towarzyszami / kamradami /. Wojska niemieckie nie mogą zostawić ich na szczęście losu.

Prasa Entente'y, mówi dalej korespondent, i jej republiki rozpuszczają wszędzie wieści, że hr. v.d. Goltz znajduje się w zмовie z republiką sowiecką. Hrabia nazywa wieści te złośliwymi plotkami. Według jego zdania, bolszewików poddaje przedziej Anglja. Ona to stworzyła północno-zachodni front i zostawiła go nad brzegiem przepaści. Z punktu widzenia sztuki wojennej północno-zachodni front można uważać za bardzo nieudany i w wysokim stopniu niebezpieczny. Prócz tego, według zdania v.d. Goltza Anglja pozwala bałtyckim państwom, znajdującym się pod jej patronatem prowadzić taką politykę, która pod wielu względami niczem nie różni się od metod bolszewickich. Tak wojskowi rekwirują u włościan produkty, dając wzamian proste pokwitowanie, lub w lepszych wypadkach pieniądze łotewskie, których wartość w najbliższej przyszłości będzie w wysokim stopniu problematyczna, niemieckie zaś wojska płacą za wszystko ost-rublami, których wartość jest gwarantowana. Dwie trzecie niemieckiego wojska nie chcą opuścić Kurlandji i Łotwy, ponieważ w Niemczech oczekuje ich nędza. Żaden związek robotniczy w Niemczech nie przyjmie ich za to, że poszli walczyć z bolszewikami.

Zadaniem wojennym pozostających jest tworzenie obronnej

linji dla Wschodnich Prus od bolszewików i obrona dróg od
Mitawy do Szwali i po linjach Mitawa - Rekul - Mene - Szwali
- Tilzit.

Za zgodność odpisu:

